Nr 205. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 5 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 81.000 mkp. Z odnoszeniem . . 93.000 „ przesyłką poczt. 95.000 „ Za granicę . . . 50.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

# NOWA REFORMA



## Szkodliwe alarmy

**Kraków, 4 października.**

To pewne, że jedną z głównych podstaw dla sanacji naszego życia państwowego jest poprawa finansów przez oparcie się o pożyczkę zagraniczną. To też wszystkie ugrupowania polityczne, nie wyłączając całej lewicy, niesłusznie w tym wypadku oskarżanej, życzą pełnego powodzenia ministrowi skarbu w jego staraniach. Źle jednak, jeśli minister wynik swoich starań ubiera w piękne słówka i ogólniki, nie mogące wszakże zastąpić faktu, że cała akcja pozostaje jeszcze w sferze projektów i nieobowiązujących pogawędek. Gorzej jeszcze, gdy rzeczowym zabiegom p. ministra towarzyszą równocześnie pewne wystąpienia ze strony jego najbliższych adherentów politycznych, prowadzące w konsekwencji do zachwiania zaufania do Polski poza granicami kraju.

Do takich wystąpień zaliczamy niefortunne alarmy zamachowe posła Zamorskiego i tych wszystkich, którzy mu wtórują. Bo jakżeż finansiści zagraniczni będą mogli udzielić kredytu państwu, które rzekomo stoi w obliczu poważnych wstrząśnień, mogących zachwiać nietylko finansową jego siłą. Doprawdy trzeba już szczególnej naiwności, aby starania ministra skarbu „popierać" równoczesnem podrywaniem zaufania zagranicą i stawiać powagę państwa pod znakiem Meksyku z jego awanturniczo-zamachową egzystencją. A już ukoronowania godne, gdy w takisam sposób zabiegi ministra „popiera" jego własny organ na bruku krakowskim. Czyż autorowie podobnych „rewelacyj" zamachowych sądzą, że obce czynniki nie notują skrzętnie tak ciekawych głosów „rządowej" prasy i nie komunikują ich komu należy. A pozatem — po co zmyślać?

Bo kto wierzy takim „bujdom zamorskim", że oto np. legjoniści i peowiacy przygotowują w niedalekim czasie zamach stanu, że odbywają gorączkową mobilizację swych sił, że jeżdżą „z tajnemi rozkazami" (słuchajcie!) po różnych większych miastach. Co więcej, że do tego celu służą nawet odczyty marsz. Piłsudskiego, jako niebezpieczna awangarda zamachowych zamierzeń. Ta ostatnia „rewelacja" wywołała nawet śmieszną konsternację w niektórych sferach naszego miasta.

Oto — jak słyszymy — pewne zbyt nerwowo usposobione „panie" z pod znaku ósemki biegają po mieście z „groźną" przestrogą, że legjoniści pod pozorem odczytu sprowadzają Piłsudskiego do Krakowa, by dokonać tutaj zamachu stanu, że w tym celu przemycają broń z Górnego Śląska... Te i inne podobne brednie, kolportowane przez „wtajemniczone" osoby, są najlepszym wymiernikiem, do czego prowadzą alarmy prasy „rządowej" i jej podniośle-patetyczne nawoływania obywateli do srogiej baczności przed „zamachowcami" legjonowymi.

Pomijając wszelki brak respektu dla zdrowia owych „arcypatrjotycznych" niewiast, w straszliwej trwodze oczekujących obecnie dni „strasznych", pytamy jeszcze raz: poco zmyślać?

Wszak chyba w Krakowie dobrze się wzajemnie znamy i łatwo możemy się orjentować. „Zbrojną siłę" legjonistów, której widmo redaktorom pewnego pisma spać nie daje, na palcach kilku czy choćby kilkunastu rąk można obliczyć, a wojskowe siły miejscowe chyba są w rękach niezawodnych i nareszcie godnych zaufania sfer „narodowych".. Garsteczkę oficerów legjonowych rozpędzono już po świecie. (Pono jeszcze dwóch tylko czeka na „zlikwidowanie"). Z tej strony zatem napewno nie grozi niebezpieczeństwo tem bardziej, że, jak dobrze wiadomo obserwującym tutejsze życie polityczne, poszczególne jednostki z kół legjonowych reprezentują kierunek ściśle państwowy i mocno strzegą zasady praworządności, jako podstawy naszego bytu. Po co więc zmyślać i alarmować tam, gdzie się wzajemnie znamy i gdzie przy dobrej woli możnaby stworzyć nawet pewną platformę współdziałania, gdyby oczywista wszystkim równie przyświecał wyłącznie interes państwa, a nie interes osobisty pewnych grup politycznych, czy nawet czysto finansowo-przemysłowych.

Jeśli gdzie zostają znaki zapytania i niejasności, to niestety po stronie prawej. Do czego bowiem mają służyć przeróżne „narodowe" organizacje i jaki jest ich „program" na najbliższą metę, tego nikt dobrze nie wie. Że zaś są te organizacje (jak bardziej jawne „Legjon polski", i „Pogotowie polskich patrjotów", czy też więcej zakonspirowany „Zakon faszystów"), temu nie zaprzeczył nawet sam poseł Rabski, otwarcie o tem pisząc swego czasu na łamach „Kurjera Warszawskiego".

Wiadomości zresztą o tych „instytucjach" coraz częściej przedostają się na zewnątrz i jeśli nie niepokoją, to w każdym razie dziwią, że zarówno czynniki rządowe, jak organa prasy, która powinnaby stać na stanowisku praworządności państwowej, do tej pory nie wystąpiły z zasadniczem potępieniem lekkomyślnego ruchu. Byłoby to więcej celowe i bardziej po obywatelsku, niżli przesuwanie zarzutu zamachowego na organizacje jawnie istniejące i dobrze znane pod względem swej siły i działania zawsze na arenie publicznej. Tymczasem zamiast energicznego wystąpienia przeciwko lekkomyślnym konspiracjom „narodowym", w prasie prawicowej spostrzegamy, jakby flankowe „ostrzeliwanie" coraz więcej kompromitującej się instytucji parlamentu, przy równoczesnych hymnach pochwalnych na cześć taktyki zamachowej włoskich faszystów czy „somatenów" hiszpańskich.

Jeśli gdzie zatem szukać punktów niejasnych i niebezpiecznych, to w tym wypadku aż nadto widoczne.

Jest jednak wszelka nadzieja, że wszystkie czynniki państwowo myślące i praworządne — a tych na szczęście nie braknie także w obozie prawicowej większości — potrafią z państwowemi grupami środka i lewicy wytworzyć wspólną platformę działania dla zgodnego opanowania wszelkich niezdrowych prądów i poczynań, z jakiejkolwiekby strony pochodziły.

## Z Rady ministrów

**Warszawa, 3 października (PAT).** Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 października br. **przyjęła między innemi 18 projektów ustaw ministerstwa spraw zagranicznych, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni, a dotyczących ratyfikacji poszczególnych konwencyj międzynarodowych, projekt ustawy prasowej,** wniosek ministra skarbu, podwyższający opłatę akcyzową od win musujących, wniosek ministra spraw wewnętrznych, wyłączający gminę Rabę Wyżną z powiatu politycznego Myślenice i wcielający do powiatu Nowy Targ województwa krakowskiego, **projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów,** projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej niektóre przepisy dotyczące obszarów, konstytucji, organów naczelnych oraz godeł Rzeczpospolitej (projekt powyższy uzgadnia różnice w ustawodawstwie dzielnicowem, odnoszącem się do spraw powyższych i uzupełnia braki dotychczasowe). — Rada ministrów przyjęła dalej wniosek ministra reform rolnych, znoszący okręgowe urzędy ziemskie w Siedlcach, Płocku i Przemyślu, a wcielający odnośne okręgi do właściwości terytorjalnej okręgowych urzędów ziemskich w Lublinie, Warszawie i Krakowie. Rada ministrów przyjęła wniosek ministra skarbu, ograniczający wydatki inwestycyjne przewidziane budżetem na rok 1923.

## Walka z drożyzną

**Warszawa, 3 października (PAT).** Pisma donoszą: Wczoraj odbyła się u nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny konferencja w sprawie gwarancyj bankowych dla ułatwienia współdzielniom i związkom aprowizacyjnym otrzymywania węgla opałowego. W wyniku konferencji **przedstawiciel P. K. K. P. wyraził swoją zgodę na przyjście z pomocą gwarancyjną zespołom współdzielczym urzędników państwowych i komunalnych przy zakupie węgla.** Polski Bank Krajowy. Bank Komunalny i P. K. O. wyraziły zgodę na zapewnienie gwarancji **dla innych związków aprowizacyjnych komunalnych.**

### OBCIĘCIE BUDŻETU MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

**Warszawa, 3 października (AW).** „Kurjer Polski" donosi, że komisja oszczędnościowa ministerstwa spraw zagranicznych **obcięła w budżecie ministerstwa pięćdziesiąt etatów.**

### AKCJA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

**Warszawa, 3 października (AW).** Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu pracowników państwowych z udziałem prowincjonalnych delegatów. Postanowiono odbyć **konferencję z posłami wszystkich klubów parlamentarnych, celem załatwienia postulatów materjalnych urzędników.**

### LITWINIZACJA SZKÓŁ NA LITWIE.

**Gdańsk, 3 października (PAT).** „Baltische Presse" donosi z Kowna: Zarządy szkolne mniejszości narodowych na Litwie otrzymały rozporządzenie litewskiego ministerstwa oświaty, **polecające zaprowadzenie nauki geografii i historji wyłącznie w języku litewskim.** Zarządzenie to wywołało wśród mniejszości narodowych **wielkie wzburzenie zwłaszcza, że rozporządzenie to stoi w sprzeczności z deklaracją delegacji litewskiej, złożoną w Lidze narodów.**

### UWIĘZIENIE RADY MIEJSKIEJ W WALENCJI.

**Paryż, 3 października (AW). Burmistrz Walencji i 36 radnych zostali aresztowani na rozkaz gubernatora prowincji.** Aresztowanie poprzedziła rewizja w ratuszu. Burmistrz i radni zastąpieni zostali przez urzędników z nominacji.

### PRZECIWKO STRAJKOM I LOKAUTOM.

**Monachjum, 3 października (AW).** „Korrespondenz Hoffmann" donosi, że generalny komisarz bawarski wydał rozporządzenie w sprawie strajków. Rozporządzenie to **pod groźbą więzienia i grzywien, bez ograniczeń zabrania, tak wszelkiego rodzaju strajków, jak lokautów, jakoteż i jakichkolwiek sabotażów.** Prócz tego spowodowanie śmierci człowieka karane będzie śmiercią. Podobne kary spotkają i tych, którzy będą starali się przeszkadzać umyślnie w pracy. Wreszcie rozporządzenie to odnosi się również **do wszelkich wypadków szykanowania robotników, jak urzędników, za ich przekonania polityczne.**

### ZNIESIENIE ORGANIZACYJ LEWICOWYCH W BAWARJI.

**Monachjum, 3 października (AW).** Oficjalny organ rządu bawarskiego „Staatsanzeiger" przynosi bliższe szczegóły rozporządzenia generalnego komisarza, na mocy którego **rozwiązano wszelkie lewicowe organizacje** samoobronne. Rozporządzenie to znosi związki bezpieczeństwa i dla celów samoobrony, tworzone nietylko przez socjalistów, lecz i przez komunistów. Broń, jaka do nich należy, **podlega konfiskacie, bez odszkodowania.** Należenie do nich obecnie, albo tworzenie podobnych im organizacyj, **karane będzie więzieniem albo grzywną.**

## Przesilenie w gabinecie Rzeszy niemieckiej

**Wiedeń, 3 października (PAT).** „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina:

Niemiecka partja ludowa, która początkowo wystąpiła z żądaniem przekształcenia gabinetu przez dopuszczenie do udziału w rządzie niemieckich narodowców, **zaniechała tego żądania, wobec czego nastąpiło złagodzenie sytuacji.** — Natomiast stronnictwo to **żąda dalej rekonstrukcji gabinetu wogóle.** Minister gospodarki Baumer, członek niemieckiej partji ludowej, **podał się do dymisji.** Wskutek naprężenia w położeniu politycznem, odwołano wczorajsze posiedzenie Reichstagu. Na wypadek, gdyby nie przyszło do kompromisu, liczą się z powołaniem gabinetu **mieszczańskiej wspólnoty pracy.** — Stresemann oświadczył wczoraj wobec przywódcy stronnictw, że **sytuacja zagraniczna przedstawia się ponuro.**

W sprawie **stosunku Rzeszy do Bawarji** powiedział Stresemann, że jest zwolennikiem postępowania ultimatywnego, jednakże będzie się starał przeszkodzić jednostronnemu stosowaniu stanu wyjątkowego w Bawarji i wdroży w tej mierze rokowania. Dalej zażądał Stresemann ustawy upoważniającej, któraby dała rządowi możność **zawieszania ustaw** w sprawach gospodarczych, finansowych i społecznych i zastępowania ich rozporządzeniami. Upoważnienie to miałoby obowiązywać do dnia 31 marca 1924. Stresemann podkreślił **konieczność podniesienia wydajności pracy a to przez przedłużenie dnia pracy.**

Socjalni demokraci oświadczyli, że zgadzają się na ustawę upełnomocniającą, o ile dotyczyć ona będzie spraw finansowych, **natomiast sprzeciwiają się rozszerzeniu pełnomocnictw na kwestje społeczne.** Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej żądał dopuszczenia niemieckich narodowców do udziału w rządzie. W imieniu socjalnych demokratów oświadczył Mueller, że **w takim wypadku socjalni demokraci wystąpiliby z rządu.**

**Wiedeń, 3 października (PAT).** „N. Wiener Tagblatt" donosi z Berlina:

W łonie niemieckiej partji ludowej wybuchła pod kierunkiem Helfericha „rewolucja pałacowa" **przeciw Stresemannowi.** Członkowie niemieckiej partji ludowej, **grupujący się wokół Stinnesa, zmienili swą politykę.** Partja ta już od początku niechętnie współdziałała z socjalnymi demokratami. **Obecnie grupa Stinnesa poczuła się na siłach do podjęcia walki przeciw partji socjalno-demokratycznej. Także posłowie z centrum,** grupujący się około byłego pruskiego prezydenta ministrów Stoegerwalda, **stanęli po stronie Stinnesa.** Zwolennicy Stinnesa zażądali uzupełnienia koalicji przez przyciągnięcie do niej niemieckich narodowców. Zażądali oni nadto **zniesienia ustawy o ośmiogodzinnym dniu roboczym.** Dr Stresemann czyni wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia. Położenie Stresemanna jest jednak trudne, albowiem **odstąpiła go znaczna część członków jego własnego stronnictwa.** Jest teraz jasnem, że stronnictwa prawicowe znalazłszy oparcie w dyktaturze Kahra w Bawarji, **podjęły atak na gabinet.** Wczoraj o godz. 11 w nocy zebrała się rada gabinetowa. O godz. 1 w nocy obrady rady ministrów jeszcze nie były zakończone. Socjalni demokraci nie chcą wycofać swych ministrów z gabinetu i **żądają raczej rozwiązania Reichstagu i zaapelowania do szerokich mas ludności.** Następstwem politycznych trudności był dalszy spadek marki niemieckiej. **Wczoraj płacono w Berlinie za dolara 420 miljonów marek niemieckich,** zaś za bochenek chleba nierejowanego 24 miljony marek.

**Berlin, 3 października (PAT).** „Vossische Zeitung" donosi: W toku wczorajszych rokowań stronnictw koalicyjnych w sprawie pełnomocnictw dla rządu dotyczących spraw gospodarczych, kwestji Bawarji, oraz kwestji polityki wewnętrznej, **ujawniła się bardzo silna różnica zdań,** której do późnego wieczora nie zdołano usunąć. **Gabinet obradował do godziny 3 zrana. Możliwość kompromisu nie jest wykluczona.**

## Starcia komunistów z nacjonalistami

**Brunświk, 3 października (AW).** Jak donoszą z Wolfenbuettel, przyszło tam wczoraj do wykroczeń komunistycznych, które skierowane były głównie przeciw członkom organizacyj nacjonalistycznych „Stahlhelm". **Komuniści przybrali tak groźną postawę, że zawezwana policja zmuszona była użyć przeciw nim białej broni. Dopiero z pomocą posiłków Reichswehry zdołano przywrócić spokój.** Podobne wiadomości nadeszły i z miejscowości Halberstadt. — Również i tam policję zmuszono do użycia broni białej.

## Prezes klubu „Piasta" o pracach Sejmu

Wobec przedstawiciela „Kurjera Porannego" wypowiedział się prezes klubu P. S. L. „Piasta", poseł Dębski, o pracach Sejmu i stanowisku swojego klubu między innemi w sposób następujący:

Na czoło zagadnień, jakiemi się w nadchodzącym okresie Sejm zajmie, wysuwa się: **naprawa skarbu.**

Chcę podkreślić, że w ubiegłym okresie sejmowym, przy uchwalaniu ustaw podatkowych, mieliśmy dowody lojalności i patrjotyzmu stronnictw opozycyjnych. Pragnę wierzyć, że w dalszym ciągu w tej atmosferze lojalnej współpracy będziemy odbywali prace nad uchwaleniem budżetu, nad naprawą skarbu.

Stronnictwo moje będzie się domagało następnie załatwienia całego ustawodawstwa, dotyczącego **reformy rolnej** (n. p. ustawa o sfinansowaniu reformy rolnej). Te rzeczy, zarówno jak i ustawy, **o samorządzie,** powinny wejść wreszcie na drogę realizacji. Wreszcie pozostaje jeszcze **ustawodawstwo wojskowe,** prawie nietknięte dotąd przez parlament. Obecna sytuacja i organizacja wojska wymaga, by Sejm szybko się temi sprawami zajął. Myślę, że w najbliższym okresie Sejm wszystkie te rzeczy załatwi, a przedewszystkiem nad **naprawą skarbu** energicznie pracować będzie.

Co do **rekonstrukcji gabinetu** oświadczył poseł Dębski, że rekonstrukcję tę **uważa za skończoną,** co zaś **do teki ministerstwa spraw zagranicznych** powiedział:

„Teka spraw zagranicznych, zgodnie z umową stronnictw większości, przypada Związkowi Ludowo-Narodowemu, który przedewszystkiem jest powołany do obsadzenia tego ministerstwa, oczywiście w porozumieniu z premjerem. Osobiście słyszałem, że Z. L. N. **zwracał się do p. Romana Dmowskiego** z propozycją objęcia ministerstwa spraw zagranicznych".

Stan naszej polityki zagranicznej za urzędowania p. Seydy ocenia poseł Dębski, który jest zarazem prezesem sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, **niezbyt optymistycznie.** P. Dębski mówi ostrożnie, ale stanowczo:

„Uważam, że w ostatnich czasach spotkał Polskę **szereg krzywdzących wyroków.** Sytuacja jest **nader poważna.** I dlatego uważam, że cały Sejm niezależnie od ugrupowań politycznych, **zdobędzie się w sprawie naszej polityki zagranicznej na mocne stanowisko".**

---

A. KALLAS.

## ZBRODNIA

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

A jednak sama pragnęłam, żeby tak, czy owak, skończyło się wszystko i ustały wreszcie te noce bezsenne przy jej łożu.

Mdlił mię zapach karbolu i jodoformu, zgrzytały w każdym nerwie jej bolesne jęki; dusiłam się w bezsilności, z jaką patrzeć musiałam na jej cierpienie.

— Kilkanaście kropel zażyję...

Czy było to jej żądanie?

Mogę na to przysiądz.

Ale pierwej jeszcze, zanim zażądała... czy równocześnie?... wysączyłam z dziesięć kropel morfiny na kawałek cukru... Oczy jej śledziły ruchy moich rąk... cukier stopił się w palcach... na stoliku stał kieliszek z winem... chora podała mi go... ręce mi drżały... wylałam do kieliszka całą zawartość flaszeczki i podałam...

To ją zabiło.

Mnie nikt nie oskarżył i nikt nie winił, ani do odpowiedzialności pociągnął. Doktor i wszyscy byli przekonani, że stała się straszna pomyłka.

* * *

Czy nie umiałam nigdy usilnie chcieć?... — A może za wiele o tem myślałam i marzyłam, może zbytnio rozważałam i pozwoliłam, iżby ubiegł mię przypadek.

„Tempi passati"!

A jeśli ta moja rezygnacja jest złudzeniem i samej siebie nie znam?...

— — — — — — — — —

Przerwałam notowanie tych pamiętników, bo właśnie służąca zameldowała mi przybycie ekonoma Józefa Białonia. Musiałam go przyjąć.

— Przepraszam, że ja tu może nie w porę — zaczął Białoń, gdy weszłam do gabinetu. — Gospodarska konferencja i niby nie gospodarsko — dodał, usiłując zatrzymać na twarzy pierzchliwy uśmiech.

Przedłożył mi jakieś rachunki, których sprawdzać nie miałam ochoty. Mówił o tem, że puszczona w ruch gorzelnia bardzo dobre wróży rezultaty, bo ziemniaki odrzucają więcej cukierymy, aniżeli mógł się spodziewać po doświadczeniach minionego roku. Na wyrwanej z notesu kartce prędko kreślił ołówkiem jakieś cyfry i obliczał procenty składników, mało o to dbając, czy słucham uważnie...

— Wiem, że to panią mocno obchodzi — mówił, zajęty tak bardzo swojemi wywodami, że już nie mógł się zdobyć na obserwację.

Nazwał mię niezrównaną gospodynią i kończył:

— Dlatego ja tu tak chętnie zawsze na konferencje gospodarskie zachodzę. Miło z taką osobą razem, kiedy to człowiek wie, że znajdzie uznanie...

Plątał się w rozmowie, ale nie tracił rezonu.

— Właśnie to mnie ośmiela... W istocie, że ośmiela... A to już tak od wielu lat... Człek dręczy się i wyczekuje... a tu lata biegną... Zupełnie, jak o tem pisze poeta...

Zaśmiał się cicho i miał to być uśmiech filuterny; biedaczysko daremnie usiłował sobie przypomnieć, jaki to poeta i gdzie wypowiedział podobne słowa. Uśmiech rozpłynął się w wyrazie wielkiej przykrości.

Ale prędko odzyskawszy rezon, mówił dalej:

— Trzeba być odważnym i to, co się postanowiło, wykonać. A więc łbem na dół, jak do kąpieli... Przepraszam, że całkiem z prosta mówię. Wiadoma rzecz... mało edukowanym jestem. Tylko pocieszam się, że edukacja i dobre urodzenie, to jeszcze nie wszystko... O tem miałem sposobność przekonać się choćby i na pani... Przepraszam, lecz kiedy już taka szczerość, to niechże zupełnie ze wszystkich tych myśli się wyspowiadam przed panią... Bom ja o pani dużo już myślał i wciąż jeszcze myślę... I nie dziwota!... Tyle lat na oczach, to i w sercu... Przepraszam... skoro szczerość... niechże więc będzie zupełną. Więc widzi pani... Więc, jeśli przyjemne w myślach obcowanie z taką osobą, to o ileż lepiej w rzeczywistości. Samotność przykra... przykrzejsza dla mnie... że to już niby starość w okno puka... Nierówny ja pani urodzeniem i edukacją, ale charakter mam niezgorszy, silną wolę i ochotę do pracy. A grosik też jest u mnie uskładany, że i gorzelnię możnaby wydzierżawić, albo nawet i ten folwark przy dobrych warunkach i według okoliczności wziąć w arendę od pana profesora... Uszanować panią potrafię i osłonić; a zawsze to lepiej panią być w swoim domu, choćby i w najmniejszym, niż na łasce u szwagra, bo... widzi pani... i w złotej klatce ptak zdechnie... Przepraszam... to tak ino niechcący wyrwało się z gęby... Lecz ja myślę, że przy delikatnej żonie i mąż staje się delikatnym; dobra a mądra kobieta tak mężem pokieruje, jako sama zechce, i tak go urobi, że, jako wosk zmięknie. A ze mną kobieta łatwo sobie poradzi, bo uparty nie jestem, a za kobietą stęskniony. Samotny byłem przez całe życie i na wysłudze u obcych; zdradziła mnie jedna, że aż bolało wtedy życie i chciałem umrzeć, inom się grzechu bał. Od złych myśli uratowała mnie praca. Pracowałem za pięciu... Czym zgrzeszył z jaką kobietą... ano... szczery będę: zwyczajnie... korzystałem z tej mojej męskiej wolności... alem zdrowia nie przehulał. I, widzi pani, o wszystkiem po sprawiedliwości do pani mówię, jak do przyjaciela. A choć to panieńskie uszy i nienawykłe słuchać tajemnic kawalerskiego żywota, lecz miarkuję, że można mówić... bo pani jest rozsądna...

— I dość stara! — wtrąciłam.

Zaprzeczył żywo. Po chwili dodał:

— O, pani to sobie zawsze lat przyczynia!... Całkiem inaczej, niż wszystkie kobiety... Liczę panią na trzydzieści i jeszcze coś...

— Mam lat czterdzieści!...

— Nie wygląda pani na tyle.. A ot, co jeszcze powiem... Z początku tom pomyślał: krzyknie na mnie, obrazi się i za drzwi wyrzuci... Bo to nigdy nie można przewidzieć, jak rozmowa wypadnie z kobietą... I najmądrzejsza chybi chwilę stosowną. Lecz przekonałem się, że pani przecież nie jest, jak inne kobiety, lecz i z mądrych najmądrzejsza. Pobierzemy się prędko, bo szkoda czasu...

Nie przerywałam...

I oto oświadczyny. Czekało się tyle lat i... doczekało się.

Prosiłam, żeby przyszedł nazajutrz. W głosie moim musiało być coś, co nagle onieśmieliło tego człowieka, bo wstał, ukłonił się w milczeniu, a w twarzy pogasły wszystkie odblaski uśmiechu i ożywienia; zaplątały mu się nogi o brzeg dywanu, gdy odchodził i nie mógł odrazu trafić do drzwi.

Temu lat kilkanaście myślałabym o tego rodzaju oświadczynach z oburzeniem. Dzisiaj w zakamarkach duszy mojej błąkają się: zdumienie i smutek. Czyż nie bywają takie źle dobrane małżeństwa, takie lub inne nieszczęsne związki dwojga ludzi, których dusze pozostały sobie obcemi pomimo wspólnego pożycia?

...Biedne, sponiewierane dusze, które stały się, jako robaki, płazy, zdeptane przez życie...

Jestem dzieckiem niedobranego małżeństwa i wiem, jaki to ból. Wiem, że rodzice, którzy poniewierają wzajem swoje dusze, mieć muszą dzieci nieszczęsne...

Bo i jakież było nasze rodzeństwo? Bracia wcześnie wyszli z rodzicielskiego domu i pochłonęła ich obczyzna; a że miłości nie wynieśli z domu, wyjałowiły się ich serca wśród walki o byt. Brak pięknych wspomnień, wzajemne urazy, głęboko zachowane w pamięci, jątrzyły tylko krwawą ranę i truły krew. Każda ich myśl o nas musiała wzbudzić nienawiść, bo i my z matką bez nienawiści nie mogłyśmy myśleć o tej rozłące.

(C. d. n.).

# Ulica, czy rozum stanu

Otrzymujemy pismo następujące:

Artykuł prof. dra Jaworskiego pod tytułem: „Co robić?“, zamieszczony w „Czasie“, a stawiający nądrze i zasadniczo główne problemy chwili, związane z bytem państwa, musi pobudzić do poważnych refleksyj, a daj Boże i posunięć na terenie politycznym. Oddając pełne uznanie argumentom szanownego profesora, pragnąłbym jednak ze swej strony dorzucić małą „uwagę na czasie“. Zdanie ostatnie wspomnianego artykułu: „Tem bardziej przeto wskazanem jest, abyśmy wstąpili na drogę stanowczego i stałego programu“, sądzę, że powinno brzmieć: „Przedewszystkiem wskazanem jest, aby większość rządząca weszła na drogę stanowczego i objektywnego programu“.

Wywody w artykule tym są niewątpliwie słuszne i realne, pozostaną jednak. jak wszystko u nas, cokolwiek tchnie objektywizmem, „pium desiderium“ autora, gdyż obecna sfera rządząca uważa swój własny interes za coś ważniejszego, od interesu państwa.

Ratunek Rzeczypospolitej — na co się wszyscy zgadzamy — leży w sanacji skarbu, ta zaś zależną jest od zaufania obywateli do własnego państwa, oraz zaufania do nas zagranicy, której pomocy w obecnych warunkach potrzebujemy bezwarunkowo. Zaufania tego jednak dotąd nietylko nie zdołaliśmy utrzymać, lecz, co gorsza, tracimy je u wszystkich przyjaciół po kolei.

Dziś polityka zagraniczna — śmiem twierdzić — znajduje się w rękach „de nomine“ dyletanta, „de facto“ w rękach grupy, przypominającej najgorsze tradycje Polski. Na każdym kroku odczuwa się, że interesy partyjne, a nawet osobiste, mają pierwszeństwo przed interesami ogólnopaństwowemi, a na poparcie tego twierdzenia niech służy powszechnie dość znany incydent z posłem włoskim, p. Tommasinim. Przykładów podobnych mamy od czasu objęcia rządów przez „większość polską“ aż nadto.

Na pytanie zatem: „Co robić?“, odpowiem krótko: Niech ci, którzy rządzą, wezmą pod rozwagę głosy ludzi dobrej woli i niech nie doprowadzają do tego, by ład i porządek w państwie miała zaprowadzać ulica. Ten bowiem sposób ratunku Rzeczypospolitej mógłby być równie dobrze fatalnym, jak i skutecznym. Sytuacja u dołu dochodzi do punktu ostatecznego wyczerpania się dalszego oczekiwania lepszego jutra i kto tylko styka się z temi warstwami, widzi aż nadto dobrze, że ogień lada chwila wybuchnąć może, a nie wybuchnął dotąd dlatego, że kierownicy mas mają jeszcze — wprawdzie na wyczerpaniu — środki łagodzenia wzburzonych umysłów. Skoro środki te zostaną wyczerpane, nastąpić może katastrofa, której skutków trudno dziś przewidzieć, lecz w tych warunkach, o ile rzeczy tak dalej pójdą, nieunikniona.

Klucz zatem rozwiązania sanacji stosunków Rzeczypospolitej spoczywa jeszcze w rękach „większości polskiej“, lecz gdy większość ta z niego nie skorzysta i zechce przeprowadzać sanację skarbu od redukcji urzędników, oraz odmawiania im warunków do względnej wegetacji, to ten sposób postępowania sprowadzić musi grożącą burzę.

Zatem „periculum in mora“. Czas najwyższy rozstrzygnąć, czy o bycie państwa decydować ma rozum stanu, czy ulica!

Osobiście należę do tych, którzy nadziei jeszcze nie tracą i ufają, że jednak wszystkie zdrowo myślące i państwotwórcze czynniki, tkwiące zarówno w obecnej „większości rządzącej“, jako też (a tych jest znacznie więcej) stojące obecnie poza rządzącemi grupami, potrafią zjednoczyć się dla jednego wspólnego i celowego wysiłku, aby ratować byt państwa.

**Dr Franciszek Ziółkiewicz.**

# Urzędnicy wobec rządu

Wiceprezes Centralnego komitetu pracowników państwowych, p. Raabe, ogłasza w prasie warszawskiej dłuższe oświadczenie, streszczające się w następujących punktach:

„Oświadczenie premjera uderzyło, jakby obuchem w głowę setki tysięcy pracowników państwowych w całej Polsce. Pan prezydent ministrów odrzuca wszelką pertraktację, wszelkie porozumiewanie się. Czyżby żądania owe były czemś ponad miarę, były posunięte za daleko? Panu prezydentowi ministrów przedstawiono owe „żądania“: utrzymanie nadal w wypłatach poborów zasady 2-tygodniowych dodatków zdołu, w wysokości, wykazanej przez główny Urząd statystyczny, zasady, zaaprobowanej przez samego pana prezydenta ministrów w sierpniu i w tymże miesiącu zastosowanej; wyrównania niedopłaconych dodatków za miesiąc wrzesień oraz udzielenia 2-miesięcznej zapomogi na zakupy zimowe. Z naciskiem trzeba podkreślić charakter tych żądań: **wyrównanie pensyj nędzarskich**, głodowych, zgodnie z wykazami Gł. Urz. Statystycznego. Oto istotna ich treść. Do tego dochodzi żądanie 2-miesięcznej zapomogi. Wynika ono choćby już z tego tylko, że przed zimą każdy pracownik państwowy ma liczne wydatki, których nie może pokryć z dochodów stałych: węgle, ubranie, wydatki szkolne i inne!“

„Chciałbym upewnić pana prezydenta ministrów, że **nikt z pracowników państwowych strajków nie organizuje.** Groźba wiszącego strajku **przejmuje każdego obawą.** Muszę jednak zapytać, **co mają organizacje powiedzieć swym członkom po oświadczeniu rządu?** Co mają powiedzieć na wiecach, gdzie przechodzą jednomyślnie uchwały strajkowe? Czy znajdzie się ktokolwiek, kto mógłby z czystem sumieniem twierdzić, że państwo polskie nie ma dość pieniędzy na wypłacenie dodatków drożyźnianych? Państwo polskie, mające tyle bogactw i mogące małym wysiłkiem pokryć cały deficyt budżetowy. Lecz na państwie, na jego życiu gospodarczem, ciąży piętnem **spekulacja, coraz zuchwalsza**, która wysysa jego krew; pieniądz polski, zamieniony na funty i franki, idzie na lokatę do banków zagranicznych. Wedle słów przedstawicieli ministerstwa skarbu podatki wpłaca jedynie sfera pracująca, a miljardy różnych danin i świadczeń ze strony sfer posiadających zalegają“.

„Groźba **represji** zamiast pertraktacji **godzi w godność szerokiej sfery pracowniczej**, która nie działa przeciwko państwu i w każdym swoim czynie interes państwa ma i będzie miała na oku. Groźba ta w stosunku do kierowników ruchu zawodowego **nie wywoła pożądanego efektu**, gdyż **są oni dość świadomi** odpowiedzialności swej **i znaczenia obywatelskiego** pracy, którą wykonują“.

# Nowe ceny pieczywa, mięsa i wędlin

Kraków, 4 października.

Ceny maksymalne na pieczywo, mięso i wędliny, jakie obowiązują od 2 bm., są następujące: za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 13.500 mk., ciemnego 11.500, za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50% przemiału 1660, za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 1160. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 200 mk., bułka o 40 mk. więcej.

Mięso w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 67.000 mk., bez dokładki 80.000 mk., polędwicy 81.000, cielęciny 75.000. W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 64.000 mk., bez dokładki 76.800, polędwicy 77.800, cielęciny 72.800 mk. W jatkach na placach targowych III klasy (cenniki niebieskie): za 1 kg. wołowego z 20% dokładką 61.000 mk., bez dokładki 73.000. polędwicy 74000, cielęciny 69.000. Mięso koszerne o 1000 mk. więcej.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny: za 1 kg. wieprzowiny 85.000 mk., kotletów wieprzowych 95.000 mk., szynki wędzonej surowej (w całości) 118.000, gotowanej 124.000, krajanej na części 152.000, westfalskiej 146.000, polędwicy pieczonej 204.000, boczku zwijanego gotowanego 129.000, karczku gotowanego wędzonego 152.000, kiełbasy surowej 85.000, siekanej 86.000, wieprzowej tzw. wiejskiej 112.000, krajanej 93.000, polędwicowej 126.000, wędzonki surowej 106.000, gotowanej 114.000, salcesonu zwykłego 60.000, z głowizny 75.000, kiszki pasztetowej 75.000, ozoru gotowanego 152.000, kiszek w trzech gatunkach 35.000, kabanosów 119.000, sardelek 84.000, kiełbasek wiedeńskich 100.000, mieszaniny 114.000, sadła, słoniny białej i bilu 132.000, paprykowanej 138.000, smalcu 156.800, sadła bez otoki 141.600.

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU.

Począwszy od 4 bm. ustanawia ministerstwo skarbu następujący cennik detajlicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach:

1) Cygara za sztukę: Havanna 18.000 Mkp., Belweder 15.000, Wawel 12.500, Brytanico 11.500, Trabuco 10.000, Kuba 8.200, Portorico 6.000, Mieszane zagraniczne 5.500, Brazyl - Virginja 5.000, Cygarilos 4.500.

2) Papierosy za sztukę: Sfinks 2.800 Mkp., Dames 2.600, Kalif 2.300, Egipskie 2.200, Klub 1.600, Sejmowe 1.500, Prezydent 1.500, Damskie 1.500, Farys 1.200, Pogoń 1.300, Sport 1.300, Warszawskie 1.300, Wisła 1.100, Wanda 800, Kow-Boy 800, Yankes 750.

3) Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 2,700.000 Mkp., Ksanti 2,500.000, Najprzedniejszy sułtański 2,200.000, Macedoński 2,000.000, Turecki 1,600.000, Przedni turecki 1,400.000, Średni turecki 1,120.000, Kresowy 800.000.

4) Tytonie do fajki za 1 kg.: Przedni fajkowy 480.000 Mkp., Zwyczajny fajkowy 380 tysięcy Mkp.

Począwszy od 4 bm. ministerstwo podwyższyło również ceny wyrobów tytoniowych, produkowanych w prywatnych fabrykach.

# Odezwa komitetu pomocy dla Japonji

Kraków, 4 października.

Komitet pomocy dla dotkniętej katastrofą Japonji wydaje do mieszkańców m. Krakowa odezwę następującej treści:

Straszna katastrofa dotknęła Japonję! Trzęsienie ziemi niebywałe w dziejach pochłonęło dziesiątki tysięcy życia ludzkiego a setki tysięcy ofiar w rannych, bezdomnych, pozbawionych mienia, to ogrom nieszczęścia narodu japońskiego. Cały świat przejął się zgrozą strasznej klęski żywiołowej, wszystkie narody spieszą z pomocą i ratują nieszczęśliwych.

Naród polski spełni obowiązek chrześcijański względem bliźniego, pospieszy szlachetnemu narodowi japońskiemu spłacić dług wdzięczności, pomny, że on oswobodził i uratował tysiące polskich dzieci, zapędzone na obczyznę w daleki Wschód.

Podpisany Komitet obywatelski zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli wszystkich stanów, korporacyj, związków, stowarzyszeń i kongregacyj bez różnicy wyznań, by raczyli wydelegować swych przedstawicieli na posiedzenie Komitetu wykonawczego, które odbędzie się we czwartek, dnia 4 października br. o godz. 6 wieczór w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Grodzka 64 (wejście od strony plant).

Obywatele! Akcję pomocy podjęło całe społeczeństwo polskie. Fundusze zbierane w całej Polsce odesłane zostaną za pośrednictwem rządu polskiego do Japonji, jako skromny dar narodu polskiego dla nieszczęśliwych.

Za Komitet obywatelski „Wielkiego Tygodnia“: Prezes dr Greger, Morozewiczowa, Zollowa, Krzetuska, Hoffmanowa, Miziewiczowa, Diltzowa, Rodakowska, Sowińska, Prachtel, Owiński, Kwiatkowski, Habicht, Król, Wielgus, Wysocki, Piotrowski, Koperski, Skórczewski, Macharski, Grosse.

# KRONIKA

Kraków, 4 października.

**WIELKA ROCZNICA.** Z okazji przypadającej w dniu 14 października b. r. 150 rocznicy utworzenia wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej utworzył się w Krakowie obszerniejszy komitet obywatelski z p. wiceprezydentem Rollem na czele. Komitet ten zajmie się urządzeniem odpowiedniej uroczystości, którąby w godny sposób uczciła tę wielką rocznicę. Ściślejszy wykonawczy komitet stanowią: wiceprezydent Rolle, inspektor dr Janik, dyrektor dr Mikulski, dyrektor Trzciński i sekretarz magistratu Laberschek.

**„TYDZIEŃ AKADEMIKA“.** Komitet wojewódzki w Krakowie urządza „Tydzień Akademika“ w dniach od 4—11 listopada br.

**BUDOWA DRUGIEGO DOMU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE.** Od szeregu miesięcy władze uniwersyteckie czyniły starania w min. skarbu o uzyskanie znaczniejszych kredytów na budowę zakładów uniwersyteckich w Krakowie. W pierwszym rzędzie wysuwano potrzebę jak najszybszego wzniesienia drugiego domu akademickiego, którego brak daje się dotkliwie we znaki studjującej młodzieży w Krakowie. Jak się dowiadujemy, uzyskano w P. K. O. znaczny kredyt na ten cel, wobec czego władze uniwersyteckie przystąpią do budowy drugiego domu akademickiego w najbliższym czasie. Nowy gmach stanie na gruntach miejskich koło parku Jordana. Plany budynku już są sporządzone. Będzie on trzechpiętrowy, znajdzie zaś w nim pomieszczenie około 600 studentów, w czem 100 miejsc zarezerwowanych będzie dla studentów obcych, narodowości słowiańskich.

**Z WOLNEJ SZKOŁY MALARSTWA.** W zastępstwie ustępującego Zbigniewa Pronaszki, profesora wolnej szkoły malarstwa i rysunków, obejmującego katedrę sztuki na uniwersytecie wileńskim, wszedł do grona profesorów tej szkoły Jan Rubczak, znany artysta-malarz i grafik z Paryża, który wraz z prof. Jerzym Fedkowiczem prowadzić będzie naukę na kursach malarstwa i rysunków.

**O UTWORZENIE KASY TARGOWEJ DLA PIEKARZY.** W prezydjum m. Krakowa zjawiła się wczoraj delegacja cechów piekarzy w sprawie uzyskania za pośrednictwem gminy znaczniejszych krótkoterminowych kredytów na zakupno większej ilości mąki. Piekarze zwołali na dzień jutrzejszy zebranie wszystkich członków cechu, na którem mają powziąść uchwały co do stworzenia ogólno-piekarskiej kasy targowej, zasilanej ewentualnie kredytami rządowemi. W sprawie tej piekarze wnoszą memorjały do województwa i magistratu.

**STRAJK W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM.** Ze Związku zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej polskiej donoszą nam, że postulaty pracowników Powsz. Banku Związk. przedłożone dyrekcji centralnej we Lwowie zostały odrzucone, wskutek czego strajk, który wybuchł w dniu 26 września br. we wszystkich filjach i oddziałach tegoż banku a to w Cieszynie, Bielsku-Białej, Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Lwowie, Drohobyczu oraz Stanisławowie, a obejmujący z górą 500 pracowników trwa dalej.

Postulaty przedłożone dyrekcji są następujące:

1) Podwyższenie wypłaconych pracownikom w dniu 1 września br. poborów miesięcznych o 72% według wzrostu drożyzny, wykazanego przez urząd statystyczny za sierpień 1923 r. z walutą 1 września br. i bezzwłoczne wypłacenie tej podwyżki.

2) Przeprowadzenie regulacji dalszych poborów miesięcznych każdego pierwszego dnia w miesiącu, automatycznie według wskaźnika głównego urzędu statystycznego w Warszawie.

3) Wypłacenie 60% ekwiwalentu z powodu nieuwzględnienia podwyżki w odpowiednim czasie i poniesienia wskutek dewaluacji marki polskiej szkody przez zespół urzędniczy.

4) Wynagrodzenie godzin nadobowiązkowych przynajmniej w stosunku 150% do wynagrodzenia godzin obowiązkowych.

Wszelkie pertraktacje z dyrekcją rozbiły się przed wybuchem strajku głównie z tej przyczyny, że dyrekcja na przyszłość nie chciała się stosować do wykazów drożyzny głównego urzędu statystycznego.

**EPIDEMJA GRYPY.** W ostatnich tygodniach pojawiła się w Krakowie nagminnie epidemja grypy. Zapadło na nią bardzo wiele osób, jednak wypadków śmiertelnych dotychczas nie było. Przebieg choroby jest na ogół dość łagodny. Objawia się ona silnemi dreszczami i gorączką.

**POŻAR NIE WYRZĄDZIŁ ŻADNEJ SZKODY W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO.** W związku z podaną przez nas onegdaj notatką o pożarze w fabryce Zieleniewskiego, dowiadujemy się, że pożar nie poczynił żadnych szkód w budynku fabrycznym, gdyż tylko mały kawałek dachu wskutek ognia uległ zniszczeniu.

**OBŁAWA POLICYJNA.** Wczoraj wieczorem policja przeprowadziła obławę po rozmaitych zaułkach Krakowa. Wynikiem obławy było przytrzymanie kilkunastu podejrzanych osób obojga płci.

**ARESZTOWANIE.** Wczoraj aresztowano 28-letnią Rozalję Bałuszkównę, służącą, która na szkodę swoich pracodawców pp. Turowiczów, zamieszkałych przy ul. Długiej 61, skradła w czasie służby garderobę wartości 12 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**WALNE ZGROMADZENIE OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO W KRAKOWIE** w sprawie protestu przeciw zamiarowi zniesienia w drodze ustawodawczej automatycznego awansu odbędzie się dnia 5 bm. w sali Ogniska o godzinie 6 wieczorem.

**KURS WYROBU I PROJEKTOWANIA KILIMÓW** na warsztatach pionowych i poziomych rozpoczyna się dnia 10 bm. Nauka odbywać się będzie codziennie od godz. 9—12 przed południem i od 3 do 6 po południu. Opłata miesięczna za 3 godziny nauki dziennie, w godzinach rannych, lub popołudniowych, wynosić będzie za pierwszy miesiąc marki 600.000 mk. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie od godziny 12—2, do dnia 9 bm.

**CUKIER DLA INWALIDÓW** sprzedawać będzie Związek Inwalidów w piątek, 5 bm. Wszyscy członkowie mają się zgłosić bezzwłocznie.

# Z kraju i ze świata

**Z WYCIECZKI DZIENNIKARZY NA GÓRNY ŚLĄSK.** Wycieczka dziennikarzy polskich wyjechała w poniedziałek rano z Katowic do Królewskiej Huty, gdzie zwiedziła szyb św. Jacka, należący do polskich kopalni skarbowych. W południe odbyło się w hotelu Polskim w Królewskiej Hucie śniadanie, wydane przez dyrekcję kopalni skarbowych, poczem goście zwiedzili bibljotekę imienia Melanji Parczewskiej, oraz złożyli wizytę w ratuszu, gdzie odbyło się specjalne posiedzenie rady miejskiej. Na przemowę powitalną burmistrza Dąbka odpowiedział w imieniu prasy red. Prokesch. Następnie dziennikarze udali się do Welnowca, gdzie zwiedzili hutę cynkową. Po powrocie do Katowic goście wzięli udział w specjalnem posiedzeniu rady miejskiej w ratuszu, gdzie imieniem prasy przemawiał red. Sieciński, poczem udali się na podwieczorek do lokalu Ajencji Wsch., gdzie obejrzeli również wystawę szkiców i karykatur artysty malarza śląskiego Rudego. O godz. 10 wieczorem w hotelu Savoy odbyła się wspólna kolacja z udziałem artystów teatru Polskiego, na której przemawiali prezes rady zarządzającej teatru p. Bocheński, dyr. teatru Nowakowski, artysta Bienin, red. Sieciński, red. Prokesch i p. Smotrycki z Gdańska. We wtorek goście udali się do Pszczyny i Cieszyna, gdzie byli podejmowani przez miejscowy komitet obiadem w hotelu pod Jeleniem. Po obiedzie część uczestników zwiedziła czeską połowę Cieszyna.

**PO KATASTROFIE W KOPALNI „REDEN“.** „Kurjer Częstochowski“ donosi z Sosnowca: Dzięki forsownie prowadzonej akcji ratowniczej na kopalni „Reden“, ogień zatamowano i obecnie nie zagraża kopalni jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Celem odszukania zaginionych na robotach objętych pożarem, praca trwa bez przerwy i jest nadzieja, iż wkrótce uda się dotrzeć do siedliska ognia.

Kopalnia z dniem dzisiejszym zostaje uruchomiona. Praca w uszkodzonym szybie wydobywalnym postępuje w szybkiem tempie, aby z chwilą uruchomienia robót dołowych, można było wydobywać urobiony węgiel i przywrócić normalną komunikację klatkami.

**DLA OFIAR KATASTROFY KOPALNI „REDEN“.** Klub poselski „Wyzwolenie“ postanowił wyasygnować dziesięć miljonów marek na rzecz ofiar katastrofy w kopalni Reden.

**HILTON YOUNG.** Dnia 5 października przyjeżdża do Warszawy komandor Edward Hilton Young w charakterze doradcy skarbowego rządu polskiego.

E. H. Young urodził się 20 marca 1879 roku. Wychowywał się w Eton i Trinity College w Cambridge. W roku 1904 został powołany do adwokatury w okręgu Inner Temple; jako adwokat, praktykował przy wydziale cywilnym sądu, oraz uczestniczył w objazdach sądowych w okręgu oxfordzkim. Od roku 1910—1914 był redaktorem finansowym „Morning Post“, następnie reprezentował Wielką Brytanję na międzynarodowej konferencji finansowej w Hadze w roku 1922. P. Young jest autorem wydanej w roku 1915 książki „System finansów narodowych“ i innych dzieł w tej dziedzinie. Od 1921—1923 roku był podsekretarzem stanu w angielskiem ministerstwie skarbu.

Po wybuchu wojny wstąpił do marynarki wojennej w randze porucznika. W sierpniu służył na pancerniku „Iron Duke“, w roku 1915 był członkiem morskiej misji w Serbji, w roku 1916 służył na okręcie „Centaur“. Brał udział w akcjach morskich w dniu 22 stycznia i 11 maja 1917 roku. — Razem z ciężką artylerją morską brał udział w bitwach na froncie flamandzkim w roku 1917, gdzie też został odznaczony angielskim krzyżem zasługi, oraz francuskim „Croix de guerre“. W czasie ataku na Zeebrudge w roku 1918 służył na okręcie „Vindicative“. W tej bitwie stracił ramię. Został awansowany na komandora-porucznika. Następnie dowodząc pociągiem pancernym w czasie wyprawy archangielskiej, został odznaczony orderem zasługi. Ożenił się w roku 1922 z Lady Scott, wdową po kapitanie Robercie Scott, znanym podróżniku i eksploatorze bieguna południowego.

Począwszy od roku 1915 był członkiem parlamentu i reprezentował okręg Norwich; należał do stronnictwa liberalnego.

**STRAJK AKTORÓW W TEATRACH SZYFMANA** w Warszawie przedłuża się skutkiem niedojścia do porozumienia między artystami i dyrekcją, która nie chce uznać wypłaty płac za czas strajku.

Zauważyć należy, że strajk ten proklamowany był bez wiedzy i udziału Związku artystów polskich.

**UJĘCIE AFERZYSTY.** Dnia 27 września br. funkcjonarjusze policyjni II-giej brygady śledczej w Warszawie otrzymali polecenie odszukania i ujęcia głośnego aferzysty, Kęski. Tegoż dnia o g. 10 funkcjonarjusze ci ustalili, że Kęska dnia poprzedniego opuścił Warszawę pociągiem w kierunku Lwowa. Trzej funkcjonarjusze, którzy bezzwłocznie wyjechali w tym samym kierunku, stwierdzili na dworcu kolejowym w Dęblinie, że Kęska wysiadł tam z pociągu lwowskiego i odjechał pociągiem w stronę Katowic. W dalszym ciągu ustalono, że Kęska wysiadł w Kielcach; tutaj też funkcjonarjusze podzielili się rolami i zabezpieczywszy dworzec, udali się na poszukiwanie do miasta. Przy pomocy konduktora i szofera z garażu Twa „Autoruch“, utrzymującego komunikację samochodową z Buskiem, zdołano wreszcie ująć Kęskę wraz z jego wspólnikiem Szycem w chwili, gdy zajmowali miejsca w autobusie, celem udania się do Krasnego.

**POŁÓW RYB NA POLSKIEM MORZU.** W lipcu b. r. połowy na polskiem wybrzeżu były niezbyt duże. Łowiono głównie śledzie. Pod koniec miesiąca pojawiły się flądry, węgorze i makarele; te ostatnie w nieznacznych ilościach. Część ryb szła na potrzeby wybrzeży. Handel z Gdańskiem był utrudniony z powodu rozprządzenia ministerstwa skarbu, więc rybacy, nie mając zbytu, zmniejszyli w drugiej połowie lipca połów.

Wędzarnie pracowały mało, a to ze względu na gorąco letnich miesięcy, powodujące psucie się ryb. Ponad to wędzarnie wstrzymywały się z zakupem ryb, gdyż koleje funkcjonowały niesprawnie, przesyłki kolejowe dochodziły późno do miejsc przeznaczenia, a ryby się psuły. Rybaków na wybrzeżu polskiem pracowało 1.237 na 94 łodziach motorowych i 254 zwykłych.

Ilość ryb, złowionych w kilogramach: łososi 300 kg., węgorzy 9.450 kg., flądr 109.200 kg., śledzi 10.000 kg., inne gatunki ryb 47.580. Cena w markach polskich za kilogram łososi 30.000 Mkp., węgorzy 18.000 Mkp., flądr 4.000 Mkp., śledzi 3.500 Mkp., inne gatunki ryb od 5.000 do 20.000 Mkp. Ogólna ilość złowionych ryb w kilogramach 176 tysięcy 530. Ogólna wartość połowu w markach polskich 1.103,250.000.

**Z KRYNICY.** (Koniec września). Pomimo spóźnionej pory, ruch i życie w Krynicy jak za dawnych czasów w sezonie głównym. Wyjątkowo liczna frekwencja tegoroczna zastanawia wszystkich i zniewala rząd do realizacji sezonu zimowego, który od lat już dawnych powinien był gromadzić potrzebujących wywczasów i zbawiennych rezultatów wód tutejszych.

Regulacja Krynicy postępuje szybkim krokiem i jest nadzieja, że przepiękne nasze uzdrowisko stanie niebawem na poziomie europejskich w istocie badów. Zasługa to prof. inż. Nadolskiego, kierującego pracami i głównego projektodawcy, zasługa także dyr. Nowotarskiego, oraz całego zastępu obywateli, którzy do dzieła odbudowy poważnie się przyczyniają.

Sezon, jak zaznaczyliśmy, bardzo żywy jeszcze, urozmaica doskonała orkiestra tarnowskiego pułku, odjeżdżająca niestety 3 października, a ruch towarzyski skupia się w teatrze, który pod kierunkiem Dante-Baranowskiego do tej pory gra jeszcze w pełnym składzie doskonałego zespołu artystycznego. **Dr M.**

**POLACY OFIARĄ EKSPLOZJI.** Dzienniki francuskie donoszą o strasznym wypadku, jaki miał miejsce dnia 14 września we wsi Lieuses, na granicy francusko-belgijskiej, niedaleko Sivry. Przed wojną były w tem miejscu duże składy amunicji niemieckiej. Następnie po rozejmie składano tam również amunicję, niezdatną do użytku, a zebraną w okolicy. Angielskie towarzystwo zajmowało się niszczeniem tej amunicji. Pracowały przy tem kobiety, oraz robotnicy Polacy i Marokańczycy. — Były pułkownik gwardji carskiej dozorował to przedsiębiorstwo. Dnia 14 września nastąpił straszny wybuch, spowodowany prawdopodobnie działaniem promieni słonecznych na materjały wybuchowe. Podczas wybuchu zabitą została jedna robotnica francuska, oraz 2 robotników Polaków. Poza tem 4 robotników Polaków jest ciężko rannych.

**TWIERDZA KISTRZYŃ** (Küstrin), w której w ostatnich dniach rozegrały się krwawe walki, leży nad ujściem Warty do Odry pomiędzy Berlinem a Poznaniem, na północ od Frankfurtu nad Odrą i stanowi punkt węzłowy kolei, prowadzących do Berlina, Piły (Schneidemühl), Frankfurtu nad Odrą. Jest to twierdza pierwszorzędna i odgrywająca główną rolę strategiczną w stosunku do bliskiej granicy Polski. Twierdza stanowi osobne miasto, położone między Odrą i Wartą. Na lewym brzegu Warty leży miasto właściwe, które nosi nazwę „Lange Vorstadt“. Na prawym brzegu Odry leży przedmieście „Kurze Vorstadt“. Ludność „Lange Vorstadt“ jest przeważnie katolicka. — Twierdza gra rolę w niemieckiem „Drang nach Osten“ już od trzynastego wieku i była rezydencją jednej z gałęzi brandenburskich Hohenzollernów.

**CHOROBA CÓREK KRÓLA WŁOSKIEGO.** Wobec ciężkiego zasłabnięcia córek włoskiej pary królewskiej, p. Zaleski, poseł polski w Rzymie, wyraził w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej polskiej życzenia szybkiego powrotu do zdrowia ich córek. W odpowiedzi na to nadeszła od króla Wiktora Emanuela następująca depesza:

Do J. E. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie. Bardzo gorąco dziękuję Waszej Ekscelencji we własnem oraz królowej imieniu za tak życzliwe życzenia powrotu do zdrowia naszych córek. Podpisano: Vittorio Emanuelo.

**TRZĘSIENIE ZIEMI.** Telegram z Osaki donosi: Z powodu trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce przed kilku dniami w okolicy Taiti na wschodniem wybrzeżu wyspy Formozy, zostało zniszczonych wiele budynków. Straty są olbrzymie. Zachodzi obawa, że katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

**ZMARLI.**

— Ks. dr Antoni Stojan, arcybiskup ołomuniecki, zmarł w 72 r. ż.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali 5711 Pamięci Hali Libickiej; 5712 Pamięci Janusza Słubickiego; 5713 Radliccy; 5714 Juljan i Stefanja Leśniewiczowie; 5715 Marjan i Marja Szcliscy; 5716 Ku czci Bohdana Kwiecińskiego, Maryla; 5717 Pamięci Leona Radwan-Janowicza, dzieci; 5718 Pamięci Wandy ze Strojnowskich Radwan-Janowiczowej, dzieci; 5719 Prof. dr med. Antoni Mikulski; 5720 Parafja Ornatowice, Górny Śląsk.

**KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO** pod protektoratem „Alliance Française“. Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

**KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI W KRAKOWIE.**

## Jedyny wieczór Chopina z Friedmanem

naszym sławnym pianistą, odbędzie się dziś, t. j. we czwartek, 4 bm. o godz. 8 wieczór.

**KWARTET SZWAJCARSKI** wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 7 bm.

TEATRY KRAKOWSKIE.

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO.** W sobotę 6 bm. wystawia teatr im. Słowackiego niegraną u nas od lat kilkunastu pogodną komedję o Janie Chryzostomie Pasku pt. „Grochowy wieniec“ Antoniego Małeckiego. Dzisiaj i jutro sukcesowy żart Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa“. W sobotę 6 bm. po poł. na przedstawieniu popularnem po cenach o 60% zniżonych powtórzona będzie „Tragedja dzieci“ K. Schoenherra. Pod kierunkiem reżyserskim p. Wysockiej rozpoczęły się przygotowania do wystawienia „Snu nocy letniej“ Szekspira oraz do pełnej napięcia dramatycznego sensacyjnej sztuki członka Akademji francuskiej Fr. de Curela pt. „Ziemia nieludzka“.

**„BAGATELA“.** Dziś po raz 7 znakomita sztuka K. Mere pt. „Obłęd“, który grany będzie codziennie do niedzieli 7 bm. włącznie. W sobotę po poł. po raz ostatni ukaże się świetna komedja Sidney'a Garrick'a pt. „Proces rozwodowy pani B.“ z pp. Modzelewską, Hellen, Nowakowskim (reżyser), Buskowskim w głównych rolach. W niedzielę 7 bm. po raz ostatni „Nieprzyjaciółka“ D. Niccodemiego z pp. Kozłowską, Sznage-Andruszewską, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim i Zbuckim w rolach głównych.

**OPERA I OPERETKA.** Dziś we czwartek 4 bm. i dni następnych operetka Straussa pt. „Ostatni walc“, wyreżyserowana przez I. Sempolińskiego pod batutą L. Szczepańskiego ze współudziałem najlepszych sił naszego zespołu z p. Szymulską, Zimajer, Kozłowską, Karasińskim, Sempolińskim, Ostrowskim i niezrównaną parą baletową Cesarskim i Nadieżdiną.

**TEATR MARJONETEK.** W niedzielę 7 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego przedstawienie teatru pp. Henzaczków, twórców i właścicieli teatru marjonetek, znanego już u nas z kilkumiesięcznej działalności w roku ub.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 4 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Piątek, 5 bm.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Sobota, 6 bm. po poł.: „Tragedja dzieci“; wieczorem: „Grochowy wieniec“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 4 bm.: „Ostatni walc“.
Piątek, 5 bm.: „Ostatni walc“.
Sobota, 6 bm.: „Ostatni walc“.
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Ostatni walc“; wieczorem „Zamarłe oczy“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek, 4 bm.: „Obłęd“.

STARY TEATR:

We czwartek, 4 bm.: II Koncert Friedmana.
W niedzielę, 7 bm.: Kwartet Szwajcarski.

KINOTEATR „REDUTA“ (Lubicz 15):

Czwartek, 4 bm.: „Walka o Rzym“.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Czwartek, 4 bm.: „Pod zdradliwą falą“.

# Z sali sądowej

## O ZBRODNIĘ OSZUSTWA.

Kraków, 4 października.

W ostatnich dniach toczyła się w krakowskim wojskowym sądzie okręgowym pod przew. majora k. s. Florka, rozprawa przeciwko rezerwowemu chorążemu Józefowi Rojkowi z 82 pp. w Brzesku, oraz szeregowcowi Józefowi Kicie z P. K. U. Kraków, oskarżonym o zbrodnię oszustwa. Zbrodni tej dopuścili się wymienieni oskarżeni przez sfałszowanie książeczki wojskowej szer. Stanisława Sydora, którego w ten sposób chcieli uwolnić od ćwiczeń wojskowych, wpisując do książeczki grupę C2. zamiast A. Fałszerstwo to dokonane przez obwinionych w czasie ich służby w P. K. U. Kraków w marcu br., wyszło na jaw, wobec czego Rojek i Kita stanęli przed sądem.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i zdaniu relacji rzeczoznawców sądowych, trybunał wydał wyrok skazujący chor. Rojka na 10 miesięcy więzienia i zwolnienie ze służby w armji polskiej, zaś szer. Kitę na 8 miesięcy więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierza.

## PRZEPUSZCZANIE PRZEMYTNIKÓW PRZEZ PAS GRANICZNY.

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okr. wojskowym rozprawa przeciwko szeregowcowi Stefanowi Siwkowi z 55 pp. w Lesznie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy służbowej przez ułatwienie przemytnikom przejścia przez granicę.

Według aktu oskarżenia, obwiniony, pełniąc służbę, jako posterunkowy na pasie granicznym G. Śląska, w czasie od sierpnia 1921 do 1922 w Milowicach, przepuszczał przemytników przez granicę do Niemiec, w zamian za co przyjmował podarunki.

I tak od przemytnika Niedzieli pobrał 400 mk., od Kurzyny zaś i innych przemytników około 15.000 mk., co w owym czasie stanowiło pokaźną sumę.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Siwka na dwa lata ciężkiego więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierza.

## PROCES SABOTAŻYSTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 1 października.

W dalszym ciągu procesu przeciwko sabotażystom ukraińskim dzisiejszą rozprawę rozpoczęły dalsze przesłuchania świadków na okoliczność zamordowania wójta w Podhorcach. Z ciekawszych było zeznanie komisarza policji Lwów. Miasto insp. Łukomskiego, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby na oskarżonych dokonywano wymuszeń. — Na zapytanie prokuratora, czy doszło do jego wiadomości, jako komendanta, o jakichś wypadkach pobicia, świadek podaje, że tylko w jednym wypadku jakiś adwokat ukraiński żalił się, że jego klijenta pobito. Dochodzenia i oględziny lekarskie wykazały bezpodstawność zażalenia. Świadek wyklucza, aby podwładni mogli dopuszczać się nadużyć, gdyż przesłuchania odbywały się pod bezpośrednim dozorem komendantów Hoszowskiego i Wieczyńskiego. Oskarżony Dzikowski przyznał się sam dobrowolnie. Następnie zeznawali: świadek kom. Kajdan i Olenkiewicz, poczem rozpoczęło się odczytywanie aktów.

## KOMUNIŚCI ŁÓDZCY PRZED SĄDEM.

Łódź, 2 października.

W ubiegły poniedziałek rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciw grupie młodzieży, oskarżonej o komunizm. Jako główny oskarżony staje Wolf Złotnik, lat 21, obwiniony o przynależność do stowarzyszenia młodzieży komunistycznej, oraz o niepubliczne rozpowszechnianie wrogich ustrojowi państwowemu w Polsce idei. Za tensam występek odpowiadać będzie reszta oskarżonych w liczbie czternastu.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Łódź, 3 października. (PAT). Dziś ukończyła się tu rozprawa przeciwko grupie komunistów, działających wśród sfer robotniczych. Rozprawa trwała trzy dni. Siedmiu oskarżonych skazano na 3 lata więzienia, dwoch na 2 lata domu poprawy, pozostałych pięciu uniewinniono.

# Narada w prezydjum Rady ministrów

## OBRADY KOMISYJ SEJMOWYCH.

**Warszawa**, 3 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w Sejmie i w Radzie ministrów panował **ruch bardzo ożywiony.** Obradował szereg komisyj sejmowych. W godzinach popołudniowych w gmachu prezydjum rady ministrów rozpoczęła się pod przewodnictwem premjera Witosa narada z udziałem ministrów i przedstawicieli stronnictw rządowych. W chwili, gdy telefonujemy te słowa (godz. 9.15), narada w prezydjum trwa i zastanawia się nad **wewnętrznem położeniem kraju.**

Do późnego wieczora obradowały komisje sejmowe, **a tajne posiedzenie komisji wojskowej,** która rozpatrywała interpelację posła Polakiewicza o oszczędnościach w wojsku, przewidziane jest do późnej nocy. Posiedzenie tej komisji jest **bardzo burzliwe** i od czasu do czasu z sali obrad dochodzi do kuloarów energiczny dzwonek przewodniczącego, oraz głośne spory. Między innemi ostre starcie wywołał swem **nietaktownem zachowaniem się poseł z grupy Dubanowicza, Stefan Dąbrowski,** który niesłusznie stawiał zarzuty b. szefowi Oddziału II-go min. spraw wojsk., a obecnie posłowi klubu Dąbskiego, pplk. Miedzinskiemu. Ten ostatni w ostrych słowach zareagował na — jak się sam wyraził — „oszczerstwo posła Dąbrowskiego" i opuścił komisję.

## PROJEKT USTAWY O PARCELACJI.

**Warszawa**, 3 października (Tel. wł.) Dzisiaj komisja rolna rozważała projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, przyczem **dyskusji jeszcze nie ukończono.** Posłowie lewicowi na jutrzejszem posiedzeniu komisji rolnej przedłożą następujący wniosek:

„Uważając przedłożony przez rząd projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie za wypaczenie zasad reformy rolnej, wyrażonych w uchwale z dnia 10 lipca 1919 r., uważając następnie, że parcelacja prywatna, szczególnie przez projekt rządowy faworyzowana, nie przyczyni się w dostatecznej mierze do naprawy ustroju rolnego, uważając wreszcie, że ochrona większej własności od przymusowego wykupu posuniętą została w omawianym projekcie tak daleko, że zapewnienia corocznej parcelacji 220 hektarów **są obłudne — komisja rolna przechodzi do porządku dziennego nad przedłożonym projektem i zwraca się do rządu o przygotowanie nowego projektu zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 10 lipca 1919 r.,** w terminie dwóch tygodni. — Podpisani:

Poniatowski, Malinowski, Kwapiński, Chomiński".

## PROJEKT USTAWY O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

**Warszawa**, 3 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej obradowano w dalszym ciągu nad **projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej.** Przyjęto artykuły od 66 do 69, traktujące o kontyngencie w wojskowej służbie stałej, oraz artykuły od 80 do 96 traktujące o zwolnieniu od obowiązku powszechnej służby wojskowej, o zawieraniu małżeństw przez wojskowych, o wyjeździe osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej za granicę, o postanowieniach karnych za przestępstwa wynikające z tej ustawy. Dalszy ciąg obrad dziś o godz. 10.

## KONFERENCJA U PREMJERA.

**Warszawa**, 3 października (AW). W związku z rozpoczynającą się sesją sejmową, prezes ministrów Witos zaprosił dzisiaj na konferencję **prezesów klubu większości sejmowej.** Konferencja rozpoczęła się o godz. 4 popołudniu. — Obrady będą poświęcone głównie **sytuacji finansowej państwa,** a także dotyczyć będą eksposé rządowego, które premjer Witos wygłosi na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu.

## METROPOLITA DIONIZY U MINISTRA OŚWIATY.

**Warszawa**, 3 października (AW). Wczoraj minister oświaty i wyznań religijnych przyjął na dłuższej konferencji **metropolitę Dionizego.** Tematem rozmowy była sprawa **autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.**

## NOWY STATUT MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.

**Warszawa**, 3 października (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, został już opracowany nowy statut organizacyjny ministerstwa robót publicznych. Statut ten **uwzględnia postulaty akcji oszczędnościowej,** którą rząd ma zamiar przeprowadzić.

## LIKWIDACJA DEPARTAMENTU ŚLĄSKIEGO.

**Warszawa**, 3 października (AW). Ze względów oszczędnościowych zarządzoną została **likwidacja departamentu śląskiego w ministerjum przemysłu i handlu.** Agendy tego departamentu **zostaną rozdzielone** pomiędzy departamenty handlowy i przemysłowy tegoż ministerjum.

## UDZIAŁ POLSKI W ZŁOCIE B. BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.

**Warszawa**, 3 października (Tel. wł.) Rząd polski otrzymał **dalszą ratę swego udziału w złocie b. banku austro-węgierskiego.** Rata wynosi pół miljona austrjacko-węgierskich koron złotych, która to suma odpowiada obecnie kwocie **36½ miljardów mk. p.**

## ZAMKNIĘCIE KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH.

**Warszawa**, 3 października. (Tel. wł.) W myśl ostatniej uchwały Rady ministrów **zamknięte zostały wszystkie kredyty inwestycyjne,** które zawarte były w prowizorjum budżetowem na III kwartał br. lub otwarte zostały na rachunek tegoż prowizorjum za IV kwartał.

Ponowne uruchomienie tych kredytów, lub przyznanie dalszych nastąpić może w poszczególnych działach administracji **tylko za uprzednią zgodą ministra skarbu.** Zgoda ta uzależnioną będzie od stwierdzenia, że dana inwestycja jest **niezbędną dla żywotnych interesów państwa.** Ze względu na specjalne interesy ministerstw: spraw wojskowych, kolei, oświaty, poczt i telegrafów, oraz robót publicznych, ministerstwo skarbu ustanowi specjalnych delegatów, którzy **będą badali celowość żądań inwestycyjnych** i wyrażali na nie swoją zgodę. Różnicę zdań między delegatami, a poszczególnemi ministerstwami **będzie rozstrzygał ostatecznie minister skarbu.**

## UMOWA Z GÓRNIKAMI.

**Warszawa**, 3 października (AW). Zatarg między robotnikami przemysłu górniczego z przedsiębiorcami **został zażegnany.** W nocy z dnia 2 na 3 października o godz. 4 rano podpisana została **umowa w sprawie płac górniczych na G. Śląsku.** Również dnia 2 bm. podpisano umowę, dotyczącą **płac górniczych dla Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego.** Sprawa umowy górnośląskiej została rozstrzygnięta przez **arbitraż w ministerjum przemysłu i handlu i ministerjum pracy.**

## WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH.

**Warszawa**, 3 października. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w połowie listopada do Polski przybywa **wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich,** na której czele stanie przewodniczący skupczyny belgradzkiej, **Ljuba Jewakowic.**

## PRZEDSTAWICIELE FINLANDZKICH WŁADZ POLICYJNYCH W WARSZAWIE.

**Warszawa**, 3 października (AW). W dniu jutrzejszym przybywają do Warszawy **przedstawiciele najwyższych władz państwowych policji finlandzkiej.** Pobyt przedstawicieli finlandzkiej policji w Warszawie jest rewizytą składaną naszej policji państwowej. Goście finlandzcy zbadają nasze urządzenia policyjne, oraz odbędą szereg konferencyj, celem **ujednostajnienia współdziałania z naszemi władzami,** w sprawach dotyczących przestępstw przeciwpaństwowych, zachodzących w obu państwach.

## SPRAWA SZKOLNICTWA RUSKIEGO.

**Lwów**, 3 października (AW). „Gazeta Lwowska" donosi ze sfer ruskich, że ukraińska reprezentacja parlamentarna zamierza poruszyć **sprawę szkolnictwa ruskiego** na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, **w formie wniosku nagłego.**

# Interwencja urzędników państwowych w Sejmie

**Warszawa**, 3 października (Tel. wł.) Dzisiaj do gmachu sejmowego przybyła **delegacja urzędników państwowych.** Ponieważ bezpośrednie rokowania przedstawicieli zrzeszeń urzędniczych z rządem nie dały pozytywnych wyników, urzędnicy, chcąc wyczerpać wszystkie środki, aby **nie dopuścić do przerodzenia się niezadowolenia i rozgoryczenia szerokich rzesz urzędniczych w ruch strajkowy, zwrócili się do Sejmu,** celem wyłuszczenia swych postulatów i zapoznania posłów z sytuacją, aby na tem tle móc osiągnąć **interwencję Sejmu wobec rządu.**

Przychylając się do prośby zrzeszeń urzędniczych dzisiaj o godz. 4 popołudniu zebrali się **przedstawiciele wszystkich prawie klubów sejmowych** i odbyli kilkugodzinną naradę z delegatami 18 zrzeszeń urzędniczych, scentralizowanych w Warszawie, oraz 5 zrzeszeń prowincjonalnych. Zebranie zagaił przewodniczący C. K. P. P. prof. dr **Raabe,** następnie referował stanowisko zrzeszeń urzędniczych dr **Markowski,** poczem wywiązała się dyskusja.

Przedstawiciele klubów prawicowych, posłowie: Manaczyński i Tabaczyński (Z. L. N), Dolanowicz (Chrz. Dem.), oraz Jaroszyński i Łuszczewski (grupa Dubanowicza), wreszcie przedstawiciel „Piasta", poseł Socha, oświadczyli, że kluby ich **muszą się porozumieć z rządem** przed wyrażeniem swej opinji w tych sprawach, dlatego proponują zwołanie drugiej podobnej narady na jutro.

Przedstawiciele stronnictw lewicowych w osobach posłów: Chądzyńskiego (N. P. R.), Kuryłowicza (P. P. S.), Malinowskiego i Kosmowskiej („Wyzwolenie"), stanęli na stanowisku, że **żądania ekonomiczne urzędników winny być uwzględnione wobec istotnie ciężkiej sytuacji, w jakiej się oni znajdują.**

Przedstawiciele zrzeszeń urzędniczych zwrócili uwagę, że **wśród pracowników na terytorjum całej Rzeczypospolitej, bez względu na przekonania polityczne, panuje tak silne podniecenie,** że niema dnia, aby w różnych miejscowościach państwa nie odbywały się wiece, na których z reguły zapadają **rezolucje, grożące strajkiem.** Delegaci oświadczyli również, że prof. Raabe i p. Ciembroniewicz, którzy zajmują kierownicze stanowiska wśród zrzeszonych urzędników, otrzymali od swych władz **dymisję** na podstawie paragrafu 116 pragmatyki służbowej („bez motywów") i że **powodem tych dymisyj jest udział obu przywódców w akcji C. K. P. P. w kierunku naprawy bytu urzędników.** Wobec tego do żądań swych, wyłuszczonych w memorjale, złożonym w ubiegłą sobotę na ręce premjera Witosa, urzędnicy dołączają żądanie **cofnięcia obu wspomnianych dymisyj.**

Jutro na godz. 9 rano zapowiedziany jest **dalszy ciąg konferencji.**

# Nocne posiedzenie gabinetu niemieckiego

**Berlin**, 3 października (PAT). „Berl. Ztg. am Mittag" donosi, że na wczorajszem nocnem posiedzeniu gabinetu trwającem do godz. 3 rano, ujawniła się skłonność do kompromisu. Kompromis ten jednak będzie wymagał zgody socjalnych demokratów. Zdaje się, że socjalnodemokratyczni członkowie gabinetu zgadzają się na kompromis, wobec czego można przypuszczać, że konflikt zakończy się **utrzymaniem gabinetu, zmianą kilku tek, oraz zgodą na deklarację rządu.** Wedle tego kompromisu rząd miałby **unikać konfliktu w kwestji bawarskiej,** a co się tyczy czasu pracy, zgodzono się na formułę, podaną przez ministra pracy, wprowadzającą tak zw. **elastyczno-sanitarny ośmiogodzinny dzień pracy.**

## FUNT — 1850 MILJONÓW MAREK NIEM.

**Wiedeń**, 3 października (PAT). Jak donoszą z Berlina, funt szt. dziś po zamknięciu giełdy dochodził do 1850 miljonów marek.

# Zachwiane stanowisko premjera bawarskiego

**Wiedeń**, 3 października (PAT). „Die Stunde" donosi, że stanowisko bawarskiego prezydenta ministrów mimo półurzędowych zaprzeczeń jest **ciągle zachwiane i prawdopodobne jest szybkie jego ustąpienie.** Nie chce on pokrywać sobą walki, toczonej przeciw Rzeszy, a z drugiej strony **jest zbyt słaby by tę walkę mógł przerwać.**

Powtórzona wczoraj przez nas, za „Kurjerem Warszawskim" wiadomość, jakoby w Monachjum obwołano b. następcę tronu Ruprechta „królem bawarskim" — dotychczas się nie sprawdziła. **Przyp. red.**

## O WSTĄPIENIE KOMUNISTÓW DO RZĄDU SASKIEGO.

**Berlin**, 3 października (PAT). „Vorwaerts" donosi z Drezna: Saski wydział krajowy i saska frakcja sejmowa socjalnych demokratów wyraziły się jednomyślnie, aby komuniści wzięli udział w rządzie pod tym warunkiem, że **uznają konstytucję.** Wybrano komisję, która będzie pertraktowała z komunistami.

**Drezno**, 3 października (PAT). Wedle doniesienia prasy, podczas rokowań w sprawie wstąpienia komunistów do rządu saskiego komuniści postawili następujące żądania: **Natychmiastowa mobilizacja mas robotniczych, natychmiastowe zwołanie parlamentu,** skasowanie stanu wyjątkowego oraz wzmocnienie i uzbrojenie **wspólnych organizacyj obrony,** które mają zabezpieczyć granice od strony Bawarji.

## URZĘDNICY PAŃSTWOWI ZA BEZWZGLĘDNEM PODJĘCIEM PRACY W RUHR.

**Elberfeld**, 3 października (AW). Onegdaj obradował tu komitet zachodni niemieckiego związku urzędniczego. Przyjęto przy tem rezolucję, **w której urzędnicy Zagłębia poddają się bez zastrzeżeń rozkazom rządowym, nawet i w tym wypadku, gdy rząd poleci im pracować pod kierunkiem sprzymierzonych.** Konferencja zajęła się następnie losem wydalonych, wyrażając nadzieję, że rząd nie podpisze żadnego układu z mocarstwami okupacyjnemi, bez korzystnego uregulowania losu uwięzionych i wydalonych.

## RUCHAWKA W KISTRZYNIU.

**Berlin**, 3 października (PAT). W sprawie zajść w Kistrzyniu oficjalnie donoszą co następuje: Na czele ruchu stał były major Buchruecker, przeciwko któremu już dnia 30 września wydano rozporządzenie aresztowania. — Buchruecker zamierzał przez opanowanie twierdzy w Kistrzyniu wzniecić w całych Niemczech podobne rozruchy i tym aktem rozpaczy uratować własną sytuację. **Ogółem ujęto 381 osób wraz z 13 przywódcami, oprócz tego 30 ludzi, którzy zamierzali przyjść z odsieczą.** Osądzenie sprawy powierzone zostało sądowi nadzwyczajnemu w Kotbus. W okolicy Boeseruetz **aresztowano około 200 osób.** Poszukiwania za rozpierzchłemi bandami powstańców prowadzone są energicznie w okolicach Berlina. — Dzięki energicznej interwencji pułkownika Fudoviusa w Kistrzyniu oraz szybkiemu działaniu oddziałów Reichswehry cały **ruch został** zduszony w zarodku.

## STOSUNKI POMIĘDZY MONARCHISTAMI WĘGIERSKIEMI I BAWARSKIEMI.

**Wiedeń**, 3 października (AW). „Der Abend" donosi: Były **arcyksiążę Józef udał się do wczoraj za fałszywym paszportem,** wystawionym na nazwisko hr. Czakiego, do Monachjum. Jak wiadomo, arcyksiążę Józef jest uważany za **pretendenta do tronu węgierskiego** i utrzymuje od dłuższego czasu **bliższe stosunki z bawarskimi monarchistami.** Niedawno gościł on u siebie na wsi na Węgrzech **b. następcę tronu bawarskiego ks. Ruprechta.** Obecna jego podróż przygotował hr. Apponyi, który przed dwoma tygodniami bawił w Monachjum.

„Abend" zaznacza, że wyjazd b. arcyksięcia Józefa jest **bardzo podejrzany.**

# Różne wiadomości polityczne

**UCZCZENIE PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA W PARYŻU.** Telegram z Paryża donosi: Utworzono tu pod patronatem posła Rzeczypospolitej polskiej Zamoyskiego, komitet dla uczczenia pamięci byłego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag dla byłego prezydenta oraz na założenie bursy jego imienia. Prezesem komitetu został Władysław Mickiewicz, sekretarzem p. Garliński, członkami zaś są dr Jarkowski, Stefan Tyszkiewicz, Stanisław Szpotański, Hieronim Smogorzewski i Włoszczewski.

**AKCJA FRANCUSKA ZA POŚREDNICTWEM POLSKI.** Z Paryża donoszą: Rząd francuski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu podjął akcję dyplomatyczną, celem uwolnienia, względnie ułaskawienia francuskiego obywatela barona de Tournefort, który skazany został przez trybunał rewolucyjny sowiecki na śmierć za rzekome szpiegostwo.

**DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI O SOWIETACH.** Z Warszawy telefonują nam: Bawi tutaj europejski sprawozdawca „Nev York Heralda" p. Francis Mac Cullagh, który bada stosunki w północno-wschódniej Europie. Ze szczególnem zainteresowaniem śledził on w Rosji prześladowania chrześcijaństwa przez władze sowieckie, a na tle spostrzeżeń swoich wydaje obecnie w Londynie pracę pt. „O prześladowaniu chrześcijaństwa przez bolszewików". Mac Cullagh przysłuchiwał się przebiegowi procesu przeciw arcybiskupowi Cieplakowi i ks. prałatowi Butkiewiczowi, a męczeństwu ich poświęca w swojej pracy kilka rozdziałów.

# Obrady klubu „Piasta"

Z Warszawy donoszą 2 bm.:

Przez cały dzień wczorajszy obradował w gmachu sejmowym zarząd główny parlamentarnego klubu P. S. L. „Piast". Przewodniczył poseł Jan Dębski. Ogólną sytuację polityczną referował premjer Witos.

Następnie minister spraw wewnętrznych, dr Kiernik, zapoznał zebranych z projektami reorganizacji władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji, podjętej przez rząd jenerała Sikorskiego.

Minister reformy rolnej, Osiecki, mówił o banku rolnym, oraz o reorganizacji ministerstwa reformy rolnej. Minister zaś przemysłu i handlu, Szydłowski, referował sprawę oszczędności, które zamierza przeprowadzić w swoim resorcie.

Po tych przemówieniach czterech ministrów, reprezentujących P. S. L. w gabinecie, wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy obecni, dwukrotnie zaś głos zabierali pp.: Dębski, Erdman, Fluta, Pawłowski, senator Biały i poseł Bryl.

**W dyskusji przebijał ton pesymistyczny.** Podniesiono cały szereg bolączek **i niedomagań obecnego rządu. Zwłaszcza nie szczędzono ministra Seydy;** zanalizowana całą działalność tego ministra, od słynnej depeszy do p. Benesza począwszy, kończąc **na ostatniej klęsce w Lidze narodów.** — Najostrzej atakował p. Seydę na wczorajszem posiedzeniu zarządu „Piasta" poseł Erdman.

Na zakończenie przyjęto następującą rezolucję: 1) wyraża się pełne zaufanie prezesowi Witosowi, jako kierownikowi rządu i przedstawicielowi ludu polskiego, przeprowadzającemu budowę państwa wbrew wszelkim przeszkodom; 2) wyraża się pełne zaufanie wszystkim przedstawicielom PSL „Piasta" w rządzie i przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z ich rozpoczętej działalności; 3) przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydjum klubu i komisji parlamentarnej, zarząd wzywa ich do dalszej wytrwałej pracy i czuwania nad przeprowadzeniem postulatów ludowych".

# Dział ekonomiczny

## ZWYŻKA OBCYCH WALUT I DEWIZ.

Obecna, sensacyjna wprost hausse'a na rynku dewizowym wywołała już przerażenie nietylko w szerokich sferach, żyjących ze stałych zarobków, lecz również i w handlu i przemyśle, stojących w obliczu czegoś zupełnie niespodziewanego.

Zwyżkę obcych walut i dewiz, to dość znaczną, przewidywano w tych sferach, nikt się jednak nie mógł spodziewać, że przybierze ona te, co obecnie, rozmiary. Punktem, jak wiadomo, najwięcej spotrzebowującym dolary, jest Łódź, gdzie już od szeregu dni panowała bardzo mocna dla nich tendencja, powodująca, jak donosi łódzka „Republika". znaczny przypływ banknotów dolarowych z Krakowa, oraz ze Lwowa, dokąd przed niedawnym czasem masowo odpływały.

Ilość jednak materjału dewizowego, dostarczonego przez P. K. K. P., stale się zmniejsza. Zaspakaja się na przykład w Łodzi często zaledwie około 2 procent zapotrzebowania i stąd spekulacja prywatna może dyktować coraz wyższe ceny. — Już w ubiegły piątek żądano tam za dolara 420 tysięcy marek, a szereg banków zawarł transakcje na dostawę dolarów po 500.000. Za dolary z dostawą za parę dni ofiarowywano 450.000, lecz wszystkie te cyfry dalekie są od poziomu już w Krakowie osiągniętego: 600.000.

Co do rynku gdańskiego, to trudniej tam o wypłaty na Nowy Jork. Obecnie niema tam prawie zużycia na wypłatę na Warszawę, a z transportem większych ilości marek polskich jest niełatwo, stąd rynek gdański nie alimentuje naszych rynków w dewizy dolarowe.

Do takiego fatalnego położenia doprowadziło nas nieracjonalne ustawodawstwo dewizowe wraz z fałszywą polityką giełdową, które potęgują i przyspieszają spadek waluty i stwarzają korzystne warunki tylko dla spekulacji, której kursa wykazywały coraz większe odchylenia od notowań oficjalnych.

* **WSTRZYMANIE WKŁADÓW ZŁOTOWYCH W P. K. O.** Ze względu na wstrzymanie przez min. skarbu sprzedaży bonów złotych Komitet dyrekcyjny P. K. O. postanowił zawiesić przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, obliczanych w złotych polskich na książeczki oszczędnościowe. Na razie P. K. O. nie wypowiada właścicielom książeczek, złożonych już oszczędności złotowych. Wypłaty w ramach dotychczasowych przepisów uskuteczniane będą po kursie 50.800 mk. za 1 zł. pol. aż do czasu ustalenia nowego kursu przez min. skarbu, co, jak wiadomo, nastąpi przed terminami płatności bonów złotowych serji B., C. i D.

# Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Rynek dewizowy i akcyjny wykazują tęsamą siłę natężenia w ruchu zwyżkowym. Nawet papiery, stale dotąd zaniedbywane, cieszą się niezwykłem powodzeniem, j. np. Globy, których żywo poszukiwano po coraz wyższym kursie, który wzrósł o 100 procent.

Taksamo na pogiełdzie. Gazy 9,600.000—9,700.000, Jaworzno 8.100.000—8,200.000, (p. medio 8,800.000—9,250.000), Chybi 2,750.000—2,800.000, Silesia płacono 800.000, żądano 1000, Lokomotywy 190.000—210.000, Azot 105.000, Nitrat 75.000.

## CEDUŁA KURSOWA

z dnia 3 października 1923.

| W tysiącach marek polskich | ofiarowano żądano | Transakcje |
|---|---|---|
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. | 140—160 | 145—150 |
| Bank Małopolski | 125—140 | 132 |
| Ziem. Bank kred. | 50—60 | 55—57 |
| Powsz. Bank Kred. | 35—45 | 37—40 |
| Bank Komercjalny | 35—45 | 40 |
| Bank zw. sp. zar. | 400—450 | 420 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. h[illegible] | 130—150 | 134—145 |
| Impex | 2·8—3·2 | 3—3·1 |
| Pharma | 150—170 | 160—165 |
| Bracia Rolniccy | 30—40 | 38—40 |
| Polski Glob | 15—20 | 15—18 |
| Żegluga Polska | 26—32 | 27—30 |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Zieleniewski | 2950—3400 | 2975—3350 |
| Cegielski | 180—220 | 190—215 |
| Parowozy | 140—180 | 145—175 |
| Automotor | 90—110 | 100 |
| Trzebinia | 230—260 | 240—250 |
| Pocisk | 160—180 | |
| Górka | 4000—4500 | 4000—4500 |
| Siersza | 2000—2400 | 2000—2400 |
| Tepege | 950—1200 | 950—1200 |
| Polska Nafta | 140—170 | 147—153 |
| Pokucie | 330—360 | 350 |
| Oikos | 850—950 | 900 |
| Strug | 240—270 | 240—270 |
| Synd. koszyk. | 260—290 | 280 |
| Tłuszcze Trzebinia | 950—1000 | |
| Krakus | 250—330 | 260—320 |
| Chodorów | 1300—1500 | 1350—1475 |
| Ćmielów | 380—430 | 400—425 |
| Elektr. Siersza | 80—120 | 90—110 |
| Niemcjowski | 175—200 | |
| Kapelusze Myślenice | 60—80 | |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (3 października). Dolary Stanów Zjednocz. 410.000, sprzedaż 414.000, kupno 406.000, frank złoty 79.150.

Czeki: Belgja 28850—28650, Berlin 0'001.25, sprzedaż 0'001.25, kupno —, Gdańsk 0'001.25, sprzedaż 0'001.25, kupno —, Holandja 161.500, Londyn 1.864.000—1,863.000, sprzedaż 1.883.000, kup 1.843.000; Nowy York 410.000, sprzedaż 414.000, kupno 406.000, Paryż 24400, sprzedaż 24650, kupno 24150, Praga 12240, Szwajcarja 73000, sprzedaż 73700, kupno 72300, Wiedeń 5'78, sprzedaż 5'84, kupno 5'72, Włochy 18800.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (3 października). Berlin 000.000.1.4, Holandja 220'50, Nowy York 560'50, Londyn 25'48, Paryż 33'27, Medjolan 25'15, Praga 16'75, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'62, Belgrad 6'52½, Sofja 5'40, Warszawa 0'00.12, Wiedeń 0'00.78¾, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Firm. 1551/23 2191
Spdz. I 154

## OGŁOSZENIE.

W rejestrze spółdzielni wpisano:
1) Numer kolejny wpisu: 1.
2) Firma: „Kredyt Polski“, bank współdzielczy z odpowiedzialnością, udziałami w Krakowie.
3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Określa § 3 statutu. Udzielanie pożyczek niecłonkom dopuszczalne tylko za zabezpieczeniem rzeczowem.
4) Udział wynosi 100.000 mkp. i wpłacony ma być przy przystąpieniu na członka spółdzielni w całości, w gotówce.
5) Członkami zarządu są: De Alvarez Vega, technolog, zamieszkały w Krakowie, ul. Sławkowska 3 i Dr Jan Schmidt, urzędnik bankowy w Krakowie, ul. Grodzka 1.
a) —
b) Pismem, przeznaczonem do ogłoszeń, jest „Nowa Reforma“ w Krakowie.
c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy.
d) Zarząd składa się z dwóch członków. Do ważności świadczeń imieniem spółdzielni wymaganym jest podpis dwóch dyrektorów.
e) —
f) Statut nie zawiera postanowień co do zastępców.
g) Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą.
Dzień wpisu: 7 września 1923 r.

Sąd okręgowy cywilny w Krakowie, O. II., handl.
dnia 14 września 1923 r.



# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

### Wawel i muzea.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 6 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 8, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—5.

### Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt: godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458: godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Bielców L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

### Składy fortepianów.



### Zakłady kosmetyczne.



### Obuwie.



### Zakłady tapicerskie.



### Wózki.



### Kina.



### Zakłady fotograficzne.



### Kilimy.



### Zakłady krawieckie.



### Rewizja losów.



### Meble.



### Biura kupna i sprzedaży.



### Magazyny mód.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski.